

DZIEN POLSKI

REDAKCJA
ADMINISTRACJA
WARSZAWA, SZPITALNA 1
TEL. RED. 630-54. ADM. 649-04

CZYTAJCIE DZIŚ:

CHINCYCY BRONIA
SIĘ UPORCZYWIE

SYTUACJA W ZAGŁĘBIU
WĘGLOWEM

ATAKI ANTYPOLSKIE
W REICHSTAGU

№ 56.

WARSZAWA, Czwartek 25 lutego 1932 r.

Rok IX.

Z OSTATNIEJ CHWILI

Krwawe walki wokół Szanghaju

SZANGHAJ (PAT). Na froncie Kiang-Wan, walki dziś wznowiono i są one bardziej zaciekle i krwawe od wszystkich dotychczasowych. Według informacji japońskich, linie chińskie pod Miao-Hong-Czen, w odległości 2 mil na północny zachód od Kiang-Wan, zostały przerwane. Po obu stronach są wprowadzane do walki wszystkie oddziały, stojące do dyspozycji. Na skutek bombardowania przez japończyków, miejscowość Miao-Hong-Czen stoi w płomieniach. 40 samolotów japońskich bombarduje pozycje chińskie wokół Kiang-Wan oraz przestrzeń pomiędzy Kiang Wan a Miao-Hong Czen. Dziś do godzin południowych japończycy zdołali posunąć na przód swój front o 2/3 mili, a artyleria japońska praży huraganowym ogniem cofające się oddziały chińskie. W samym Kiang-Wan jednak chińczycy trzymają się w dalszym ciągu, odrzucając wszystkie dotychczasowe ataki.

SZANGHAJ (PAT). Ponowne bombardowanie Cza-Pei przez japończyków, wywołało nowe pożary, niszcząc wszystko na przestrzeni 15 ha. Japończycy zbombardowali stację Lung-Wa na kolei Szanghaj — Hankau w odległości kilku kilometrów od Szanghaju. Samoloty japońskie rozrzuciły odezwy podpisane przez admirała Nomurę, który obiecuje, iż wojska chińskie wraz z kapitulacją będą dobrze traktowane. W razie oporu Nomura grozi, iż chińczyków spotka „straszny los”.

SZANGHAJ (PAT). Samoloty japońskie, ścigając cofające się oddziały chińskie, ostrzeliwują je nieustającym ogniem karabinów maszynowych. Wojska japońskie po przełamaniu chińskiej linii obronnej wykonywują ruch, oskrzydłający w kierunku na Ta-Szang w odległości 3 mil na zachód od Kiang-Wan, zagrażając w ten sposób od tyłu chińskim pozycjom w Kiang-Wan.

Uгода z Hitlerem?

BERLIN (PAT). Na zgromadzeniu w Stutgarcie przywódca narodowych socjalistów pos. Esser oświadczył, że rząd Rzeszy w rokowaniach z Hitlerem przyrzekł za cenę ponarcia projektu przedłożenia prezydentury Hindenburga w drodze parlamentarnej uznać legalny charakter partii narodowo-socjalistycznej, przyznać jej zu-

pełną swobodę agitacji oraz dwie teki w gabinecie, mianowicie ministerjum Komunikacji i ministerjum Poczt. Hitler odrzucił te propozycje jako niewystarczające. „Socjal-Demokratische Pressedients”, ogłaszając tę wiadomość, zaznacza, że inicjatorem propozycji mógł być tylko gen. Schleicher.

Poprawa sytuacji finansowej Anglii

LONDYN (PAT). „Daily Herald” ogłasza dziś sensacyjną wiadomość, że Bank Angielski, który kilka tygodni temu spłacił ostatnią część pożyczki 50 milj. funtów, obecnie, na 6 miesięcy przed terminem, przygotowany jest już do spłacenia drugiej pożyczki, w wysokości 80 milj. funtów, którą zwrócić miał w Paryżu i w Nowym Jorku dopiero w sierpniu r. b. Bank Angielski już nagromadził dostateczną ilość franków i dolarów, aby prawie całą pożyczkę 80 milionów spłacić. Udało się to głównie Bankowi Angielskiemu wskutek otrzymania złota z Indii w su-

mie 40 milj. złotych funtów. Cały czas Bank Angielski w ścisłej tajemnicy skupował obcą walutę, korzystając z każdej różnicy kursu, dla pomnożenia zapasów waluty. Obecnie, wobec nagromadzenia wystarczającej ilości obcych walut, dziennik spodziewa się dalszego obniżenia stopy procentowej Banku Angielskiego z 5 proc. na 4 i pół proc., uważając za możliwe, że może to nastąpić nawet dzisiaj. W związku z powyższą rewelacją „Daily Herald”, spodziewać się można znacznego wzrostu kursu funta.

HENDERSON USTĘPUJE

LONDYN (PAT). „Daily Telegraph” pisze o możliwym ustąpieniu Hendersona, ze względu na zdrowotnych, ze stanowiska generalnego sekretarza i kierownika angielskiej Labour Party. Możliwość ta omawiana jest jakoby konkretnie w łonie władz partyjnych.

PRAWA ROBOTNIKÓW POLSKICH WE FRANCJI

PARYŻ (PAT). Komisja górnicza Izby Deputowanych przyjęła sprawozdanie, wypowiadające się za przyjęciem konwencji francusko-polskiej, której celem jest przyznanie obywatelom polskim, pracującym w kopalniach francuskich wszystkich przywilejów prawnych, z jakich korzystają górnicy francuscy.

STRAJK PIWNY

BERLIN (PAT). Odbyło się wczoraj zebranie delegatów berlińskiego przemysłu restauracyjnego, na którym zapadła uchwała rozpoczęcia strajku piwnego w dniu dzisiejszym.

JESZCZE REPRESJE ANTYPOLSKIE NA ŁOTWIE

DYNEBURG (PAT). Sędzia pokoju w Dyneburgu rozpatrywał sprawę p. Karłowicza, oskarżonego o przedwczesne otwarcie wiece przedwyborczego Związku Polaków w Łotwie w Medunach dnia 24 września r. ub. Zaoczny wyrok skazywał p. Karłowicza na zapłacenie grzywny w wysokości latów 25, na mocy zaś drugiego wyroku p. Karłowicz został skazany na 14 dni aresztu bez zamiany na grzywnę.

ZŁOTO NA DNE MORZA

PARYŻ (PAT). Dalsze wylawianie sztab złota, które wpadły do morza w Cherbourgu podczas wylądowania beczek ze złotem, przybyłych przedwczoraj z Ameryki, odbywa się pomyślnie przy pomocy nurków portowych. Wczoraj wieczorem pozostało jeszcze do wyłowienia 5 sztab złota.

W dniu jutrzejszym przybywa z Nowego Jorku nowy transport złota: na pokładzie okrętu „Bremen”—123 beczki, a na pokładzie „Majestic”—4 beczki złota.

PREMIER PRYSTOR NA ZAMKU

Dziś przed południem P. Prezydent Rzplitej przyjął p. premiera Prystora, który poinformował P. Prezydenta o bieżących pracach Rządu. Następnie P. Prezydent przyjął prezesa Banku Polskiego, p. Wróblewskiego.

OBRADY NAD REWIZJĄ KONSTYTUCJI

Dziś przed południem komisja Konstytucyjna Sejmu zakończyła rozpoczętą w ubiegły czwartek dyskusję nad referatem pos. Seidlera o składzie i uprawnieniach Senatu, poczem pos. Czuma (BB) wygłosił wyczerpujący referat o odpowiedzialności Prezydenta Rzplitej. Referat ten mówca zakończył wysunięciem następujących tez:

1) Prezydent Rzeczypospolitej składa przed objęciem urzędu przysięgę w Kościele Katedralnym w Warszawie lub innym mieście Rzeczypospolitej — treści następującej:

Przysięgam Bogu Wszechmogącemu, w Trójcy Świętej Jedynej, i ślubuję Tobie Narodzie Polski, na urząd Prezydenta Rzeczypospolitej, który obejmuję: praw Rzeczypospolitej, a przede wszystkim ustawy konstytucyjnej święcie przestrzegać i bronić; dobrze powszechnemu Narodowi ze wszystkich sił wiernie służyć; wszelkie zło i niebezpieczeństwo od Państwa czujnie odwracać; godności Imienia polskiego strzec niezachwianie; sprawiedliwość względem wszystkich bez różnicy obywateli za pierwszą sobie mieć cnotę; obowiązkom urzędu i służby poświęcić się niepodzielnie. Tak mi dopomóż Bóg i Święta Syna Jego męka. Amen.

2) Prezydent Rzplitej nie może być pociągnięty ani do odpowiedzialności parlamentarnej, ani cywilnej z tytułu wykonywania swego urzędu.

3) Za umyślne naruszenie Konstytucji oraz za przestępstwa karne Prezydent Rzplitej może być pociągnięty do odpowiedzialności prawno-konstytucyjnej tylko przez Zgromadzenie Narodowe na wniosek co najmniej połowy ustawowej liczby członków każdej z Izby ustawodawczych. W wypadku zgłoszenia takiego wniosku Zgromadzenie Narodowe zbiera się z samego prawa w 8 dniu po Jego zgłoszeniu celem powzięcia odpowiedniej uchwały. Uchwała Zgromadzenia Narodowego, stawiająca Prezydenta Rzplitej w stan oskarżenia zapada większością 2/3 oddanych głosów przy obecności co najmniej 3/5 ustawowej liczby członków Zgromadzenia.

Sprawę rozpatruje i wyrok wydaje Trybunał Stanu według przepisów osobnej ustawy.

Z chwilą postawienia w stan oskarżenia przed Trybunałem Stanu, Prezydent Rzplitej jest zawieszony w urzędowaniu.

4) Trybunał Stanu składa się z Pierwszego Prezesa Sądu Najwyższego oraz sędziów sądów powszechnych, powoływanych w sposób, który określi osobna ustawa.

5) Zastępca Prezydenta Rzplitej podlega z tytułu wykonywania tego urzędu wszystkim przepisom o odpowiedzialności Prezydenta Rzplitej.

Z KOMISJI BUDŻETOWEJ SEJMU

Komisja Budżetowa sejmu na dzisiejszym posiedzeniu przyjęła projekt ustawy o połączeniu przedsiębiorstw państwowych P. A. T. i Wydawnictwa Państwowe, a następnie projekt ustawy o pomocy finansowej skarbu państwa dla gminy m. Wilna, na pokrycie zobowiązań tej gminy z tytułu pięcioprocentowej obligacji konwersyjnej. Ustawa ta przewiduje pokrycie przez skarb państwa połowy rocznej raty amortyzacyjnej co wyniesie około 350.000 zł. w stosunku rocznym. Wreszcie Komisja przyjęła ustawę o dodatkowych kredytach na rok 1931/32. Ta ostatnia ustawa obejmuje zwiększenie kredytów na wypłatę emerytur cywilnych i wojskowych o sumę 25 milionów zł.

ZWYCZAJE PARLAMENTARNE

Rozhulała się znowu po pewnym okresie względnego spokoju opozycja. Sypie, jak z rogu obfitości, wnioskami demonstracyjnymi, rzuca straszakami z trybuny sejmowej, manifestacyjnie opuszcza salę obrad plenarnych lub komisję — jednym słowem dość wesoła pantomina na tle poważnej, a niezmiernie trudnej walki całego społeczeństwa i rządu z ogólną ciężką sytuacją gospodarczą.

P. marszałek Trąpczyński straszy, że o ile rząd nadal nie pozwoli wypisywać wszystkich wręcz antypaństwowych, przeważnie świadomie fałszywych lub przeinaczonych faktów i opowiadań, to „wolna” prasa... zejście w podziemia. P. prof. Winiarski tem samem grozi co do działalności stronnictw, jeżeli przejdzie bez poprawki Klubu Narodowego rządowy projekt ustawy o zgromadzeniach.

Sklada się deklaracje, że nie będzie się wogóle brało udziału w obradach lub przysłuchiwało im tylko biernie dlatego, że nie wszystkie wnioski opozycji znajdują poklask rządu i Bloku Bezpartyjnego, bo stwierdzić należy, że cały szereg tych wniosków był wzięty pod uwagę częściowo lub całkowicie przy różnych sprawach.

Kłamliwe jest więc twierdzenie, jakoby wszystkie wnioski opozycji były z zasady odrzucane przez stronę prorządową parlamentu.

Bardzo natomiast niemiłe jest dla ucha każdego państwowo myślącego obywatela, gdy słucha lub czyta, jak to jeden z wodzów separatystów i rewolucjonistów rusińskich solidaryzuje się z takimi klubami, jak N. D. a w ślad za polskimi lewicowcami, socjalistami i... Ch. D. p. Korfatego opuszcza salę sejmową.

Są to wszystko obrazki niesłychanie budujące i mogące wytrącić z równowagi najprzychylniej nawet dla parlamentaryzmu usposobionego obserwatora.

Sejm, ucieleśnienie władzy ustawodawczej w państwie, powołany jest do dawania krajowi praw, którymi ma się rządzić. A na cóż ten sejm czas traci? Na jałową dyskusję, na powtarzanie na plenum tych samych rzeczy, które się mówiło już w nieco mniejszym co prawda gronie, w komisjach. Na urządzanie manifestacji, zgłaszanie wniosków, zgóry skazanych na odrzucenie.

Takich wniosków mieliśmy w ostatnich dniach istną powódź. Opozycja polska konkurowała przytem z opozycją mniejszościową.

Więc n. p. drugi raz w ciągu tej samej sesji wniosek o votum nieufności dla p. Marszałka Sejmu. Przecież żaden z wnioskodawców nie łudził się ani na jeden moment, że ten wniosek ma jakąś chociażby krztę szans powodzenia. Więc po co czas tracić?

Odpowiedź każdego zwolennika parlamentaryzmu demokratycznego jest bardzo prosta — trzeba dać możliwość opozycji w jakiś sposób wyrazić swoje niezadowolenie, wynikające z tych czy innych powodów.

Albo n. p. wniosek pozornie zjadliwy, zięjący już wręcz zemstą czysto osobistą, o zmniejszenie dyjet marszałkowskich?

Gdyby jakiś statystyk zechciał podjąć mocno niewdzięczną i męczącą pracę i obliczyć, jaki procent parlament nasz (albo n. p. francuski) zużywa na realną pracę, a ile na jałową dyskusję lub bezcelowe, często szkodliwe demonstracje, byłoby to cyfry nieprawdopodobnie pouczające.

O Senacie inaczej się nie mówi, jak, że „to jest nuda”, bo w Senacie prawie wcale się nie „gada”, a mówi stosunkowo niewiele, bo manifestacje tam są rzadkością i p. marszałek Raczkiewicz nigdy prawie nie jest zmuszony chwycić za dzwonek. Chyba, że przemawia... p. senatorka Kłuszyńska.

Kiedy w Sejmie płynie praca normalnie, nie ma żadnej awantury, nie obrzucają się z ław do ław obelgami, straż marszałkowska nie musi nikogo rozbrajać ani wynosić, to też mówi się że — posiedzenie było nudne. Oczywiście — nudne, bo prasa brukowa nie może wielkimi literami o tem pisać, nie może dawać krzykliwych tytułów, żadni sensacjoniści nie mają żeru dla swych upodobań i zainteresowań.

To też wnioski manifestacyjne nie są bynajmniej formą wyładowywania niezadowolenia z osób czy rzeczy, lecz są przeznaczone właśnie dla gawiedzi, która się o nich dowiaduje via trybuny dla publiczności i brukowce.

Czas zaś sobie płynie, kraj czeka na ustawy, mające normować życie gospodarcze i obywatelskie, a opozycja czyni wszystko, co może, by opóźnić uchwalenie tych ustaw, nie dlatego, że one są złe, czy wadliwe. Bo nie to jest sprawdzianem w parlamencie. Tam się najdonioślej-

sze zagadnienia filozoficzne upraszcza. Tam dobre jest wszystko, co moje, a raczej mojej partii, złe — wszystko, co twoje i od twojej partii pochodzi. Jedyny próbiez, jedyny miernik, wedle którego określa się wszelkie wartości, to program własnej partii. Ba! gdyby to jeszcze program, ale wręcz taktyka chwili, zmienna, chwiejna, co raz w inną dążąca stronę, niby kurek na kościele.

A kiedy zdarzy się, że jakaś ustawa czasem przypadnie do gustu przeciwnikowi, że jest tak zbudowana, iż niema się do czego przyczepić, lub wręcz niepodobna przeciwko niej występować, to się ją przyjmuje, nawet dyskretnie i powściągliwie chwali, ale zaraz stara się zagłuszyć ten moment niewątpliwie ładny manifestacją.

Mieliśmy taki przykład w dniach ostatnich przy uchwalaniu ustawy o przymusowych opłatach kościelnych. Klub Narodowy przez usta jednego ze swych czołowych przedstawicieli pochwalił rząd za wniesienie tej ustawy, ze wszelkich miar pożytecznej, mogącej uratować niejedną dom-

Boży od ruiny, ułatwić odbudowę spalonych kościołów, budować nowe i t. d.

Ustawa ta, zawsze potrzebna i pożyteczna, wynikająca z potrzeb duchowych olbrzymiej większości obywateli Rzeczypospolitej, dziś mniej ma doniosłe znaczenie, niż np. w r. 1920 i późniejszych, kiedy wiele bardzo kościołów stało w ruinach lub zgłiszcza tylko tkwiły po nich, jako skutki pożogi wojennej.

Tyleśmy mieli gabinetów, tyle rozmaitych rządów, a przecież dopiero rząd obecny, kierujący się ideologią Marszałka Piłsudskiego, z tą ustawą do Sejmu przyszedł, nie wahał się zgłosić projektu, który wnosi bądź co bądź pewne dodatkowe, acz drobne obciążenie.

Może to wydać się szczegółem tylko, a jeżeli jest to szczegół, to przecież niezmiernie charakterystyczny, już przez to samo, że nawet pewne stronnictwa, podające się za obrońców interesów Kościoła, przechodzą nad nim do porządku dziennego, przechodzą szybko, spieszenie do swoich manifestacji, straszaków i exodusu z sali sejmowej.

Lud. L.

Na widowni

IMIENINY J. EM. KS. KARDYNAŁA KAKOWSKIEGO

Z okazji swych imienin, przypadających w piątek dn. 26 b. m., J. Em. ks. Kardynał Al. Kakowski przyjmować będzie życzenia od duchowieństwa o godz. 12 w poł., od osób świeckich — o godz. 4—6 popoł. (KAP)

ŚWIĘTO NARODOWE ESTONJI

W dniu 24 b. m., jako w 14-tą rocznicę odzyskania niepodległości przez Estonję, poseł nadzwyczajny i minister pełnomocny, p. Tofer, przyjmował w południe życzenia w salonach poselstwa. Życzenia posłowi estońskiemu składali

członkowie korpusu dyplomatycznego, akredytowanego w Warszawie, przedstawiciele Towarzystwa Polsko-Estońskiego, Związku Strzeleckiego, oraz szeregu organizacji.

AMBASADOR AFGANISTANU NA GROBIE NIEZNANEGO ŻOŁNIERZA

Wczoraj o godz. 12-ej w poł. J. K. W. Marszałek Shah Wali złożył wieniec na grobie Nieznanego Żołnierza w imieniu króla Afganistanu Nadir Khana. Kompanja honorowa z muzyką i sztandarem oddała honory wojskowe. Przy składaniu wieńca obecni byli: dyrektor Protokołu Dyplomatycznego oraz komendant miasta.

60-te posiedzenie Sejmu

WNIOSEK O VOTUM NIEUFNOŚCI DLA MARSZAŁKA SEJMU

Wczorajsze posiedzenie Sejmu, które rozpoczęło się o godz. 4 min. 15 popoł. otworzył p. Marszałek Świtalski. Po załatwieniu wstępnych czynności formalnych p. Marszałek oddał przewodnictwo obrad p. wicemarszałkowi Carowi, poczem izba przystąpiła do głosowania nad zgłoszonym onegdaj przez kluby opozycyjne wnioskiem o votum nieufności dla Marszałka Sejmu. Według obowiązujących przepisów regulaminowych głosowanie to odbyło się bez dyskusji.

W głosowaniu wniosków o votum nieufności, za którym głosowały wszystkie kluby opozycyjne został odrzucony. Wynik głosowania przyjęty został na ławach klubu B. B. hucznymi oklaskami i okrzykami: Niech żyje Marszałek.

PROJEKT USTAWY O PRZEWOZIE POJAZDAMI MECHANICZNYMI

Po objęciu przewodnictwa przez p. Marszałka Świtalskiego izba przystąpiła do następnego punktu porządku dziennego, a mianowicie do rozpatrzenia projektu ustawy o przewozie pojazdami mechanicznymi.

Jak referent tego projektu pos. Kosydarski (B. B.) wyjaśnił, że omawiana ustawa reguluje przepisy, dotyczące ruchu autobusowego, który dotąd regulowany był jedynie rozporządzeniami władz administracyjnych.

Pos. Zieliński (Kl. Nar.) nie kwestionuje pożyteczności ustawy w konkluzji swoich wywodów postawił wniosek formalny o odesłanie projektu do komisji Robót Publicznych i Administracyjnych, a wrzucił odrzucenie tego wniosku proponując poprawkę, zapewniającą miastom prawo prowadzenia środków komunikacyjnych na własnym terenie.

Następny mówca pos. Dobrowolski (P. P. S.) wypowiedział się przeciw ustawie, a po końcowym przemówieniu referenta, który zajął stanowisko negatywne wobec propozycji pos. Zielińskiego, w głosowaniu ustawę uchwalono w drugim i trzecim czytaniu.

DŁUG OBLIGACYJNY KOLEI FABRYCZNO-ŁÓDZKIEJ

Następnie izba uchwaliła bez dyskusji po referacie pos. Gilińskiego (B. B.) projekt ustawy o nieumorzonym długu obligacyjnym kolei Fabryczno-Łódzkiej.

PODATEK OD DROŻDŻY

Dalej w imieniu komisji Skarbowej pos. Ulrych (B. B.) przedstawił jej sprawozdanie o rządowym projekcie ustawy nowelizującej Rozporządzenie p. Prezydenta Rzplitej o monopolu spirytusowym. Idzie tu o podwyższenie podatku spożywczego od drożdży do 1 zł. 50 gr. od 1 kilo, czyli o 50 gr. Jak twierdził referent podwyżka ta jest minimalna i na życie gospodarcze wpływu mieć nie

będzie. Częściowo znajduje się tu źródło pokrycia luk, która powstaje z obniżenia stawek w podatku przemysłowym.

Prócz tego ustawa proponuje ze względów traktatowych zrównanie opodatkowania drożdży importowanych z opodatkowaniem obciążającym produkcję krajową. Podatek spożywczy od krajowych drożdży wynosił dotąd 1 zł., od importowanych 1 zł. 30 gr. Zrównanie to nie może następczo — zdaniem referenta — obaw wzmożenia się importu, gdyż temu na przeszkodzie stoją cła wwozowe, a wogóle wwóz drożdży do Polski jest w tej chwili zakazany.

Przy tym punkcie głos zabierali posłowie: Stahl (Kl. Nar.), który poddał krytyce politykę rządu wobec karteli i Mazur (Kl. Nar.), który m. in. zapowiedział, że klub jego głosować będzie przeciw ustawie.

Po dyskusji i tę ustawę przyjęto w obu czytaniach.

KREDYTY DODATKOWE NA BEZROBOCIE

Krótką dyskusją rozwinęła się następnie nad referatem pos. Gettla (B. B.) o projekcie ustawy o kredycie dodatkowym na pomoc dla bezrobotnych w wysokości 33.900.000 zł.

W dyskusji tej pos. ks. Szydelski (dzięki) zwrócił m. in. uwagę na konieczność przygotowania z wiosną robót budowlanych po miastach, które zatrudniłyby mogły robotników, pozbawionych pracy.

W głosowaniu powyższą ustawę przyjęto bez zmian.

SPRAWA PRZEJĘCIA EGZEKUCJI ADMINISTRACYJNEJ PRZEZ WŁADZE SKARBOWE

Dalej pos. Rudziński (B. B.) przedstawił sprawozdanie komisji Skarbowej o projekcie ustawy dotyczącej przejęcia egzekucji administracyjnej przez władze skarbowe, oraz postępowania egzekucyjnego władz skarbowych. Referent m. in. stwierdził, że komisja podzieliła motywy Rządu i wypowiedziała się za koncentracją wszystkich egzekucji z tytułu należności publiczno-prawnych w ręku władz skarbowych, uznając, że chodzi tu o takie zmiany, które tylko Rada Ministrów może zaprowadzić z należytą oględnością bez wstrząsów gospodarki publicznej. Większość Komisji wypowiedziała się również za daniem Radzie Ministrów pełnomocnictw, co do uzgodnienia w całym Państwie skarbowych przepisów egzekucyjnych z przepisami o postępowaniu przymusowym w administracji oraz z przepisami egzekucyjnymi, zawartymi w ustawach o ubezpieczeniach społecznych. Art. 4, w którym jest mowa o tem upoważnieniu, uzupełniła Komisja, nakreślając ramy przysłego rozporządzenia Rady Ministrów, a mianowicie, że licytacja nieruchomości dozwolona będzie tylko w drodze sądowej, a co do nieruchomości z przeznaczenia i co do licytacji ruchomości będą obowiązywały przepisy rozporządzenia z r. 1928 o postępowaniu przymu-

sowem w administracji, które to przepisy mają na względzie oszczędzać jaknajwięcej dłużników i nie powinny być zastrzeżone.

Pos. Reger (P. P. S.) zajął stanowisko negatywne do tej ustawy, natomiast pos. Grützmaier (Kl. Nar.) nazywając główną myśl omawianego projektu za sympatyczną dla swego klubu, domagał się przyjęcia poprawek, zgłoszonych przez ten klub, w szczególności zaś proponował, aby gminom pozostawić nadal prawo do ściągania danin im należnych, aby pieniądze, ściągnięte przez egzekutorów były zaliczane instytucjom, czy komunom, według kolejności powstania tej należności, a przelanie ściągniętej sumy do właściwej instytucji, aby następowało nie później, niż w dwa tygodnie bez żadnych potrąceń i kosztów, oraz ażeby koszty egzekucji nie mogły przekraczać o 3% sumy egzekwowanej.

Pos. ks. Szydelski również wyraził zastrzeżenia do ustawy i poparł poprawki, zgłoszone przez mniejszość izby.

Po wyczerpaniu listy mówców i końcowem przemówieniu referenta, który wypowiedział się przeciw poprawkom mniejszości ustawę przyjęto w brzmieniu uchwalonem przez komisję.

ZALEGŁOŚCI PODATKOWE

Największe zainteresowanie i najdłuższą dyskusję wywołał projekt ustawy o spłacie zaległości podatkowych. Referent tego projektu pos. Ulrych w sprawozdaniu swem stwierdził, że w obecnej chwili zaległości podatkowe sięgają globalnej sumy 1.525.000 mil. zł. w czem suma kar za zwłokę i t. d. przewyższa 300 mil. zł. Obok tego zaległości z daniny lasowej przekraczają 9 mil. zł. Sprawa cała wymagała więc radykalnego uporządkowania. Wyśuwane często projekty umorzenia zaległości generalnie nie mogły być poważnie traktowane. Nie można było stwarzać premii dla opieszalszych płatników. Należało rzecz całą traktować indywidualnie, a przede wszystkim baczyć na to, by ustało dalsze narastanie zaległości. To też ustawa przewiduje daleko idące ulgi pod warunkiem jednakże płacenia bieżących danin publicznych, co ma obok fiskalnego także znaczenie wychowawcze. Ustawa upoważnia Ministra Skarbu do odraczania, rozkładania na raty, do umarzania w części lub w całości zaległości z tytułu podatków: gruntowego, od nieruchomości, przemysłowego, dochodowego, majątkowego, od kapitałów i rent, od spadków i darowizn, wreszcie od lokali. Poza tem upoważnia Ministra Skarbu do obniżania i umarzania kar za zwłokę, odsetek za odroczenie, oraz kosztów egzekucyjnych. Upoważnia wreszcie (jest to ustęp wprowadzony do projektu rządowego przez Komisję Skarbową), do zaliczania na żądanie płatnika na rachunek zaległości podatkowych wszelkiego rodzaju należności, przypadających podatnikom od Skarbu Państwa. Dalsze artykuły ustawy zawierają analogiczne postanowienia w stosunku do samolstnych danin komunalnych i daniny lasowej.

Następnie mówca odczytał poprawkę, zgłoszoną już w czasie posiedzenia przez p. Ciołkosza (P. P. S.), która odnosi się specjalnie do zaległości podatkowych właścicieli ziemskich, posiadających obszar ziemi większy od normy ustalonej ustawą o reformie rolnej. W związku z umorzeniem zaległości podatkowych tych właścicieli ziemskich miałyby zostać w myśl tej poprawki przewłaszczone (!) na rzecz Państwa obszary, odpowiadające wartości umorzeń, a ocenione na podstawie szacunku, zgłoszonego do wymiaru podatku dochodowego. Ten zapas ziemi miałby być użyty na kapitalizację rent inwalidzkich i na wydzierżawienie odpowiednich działek małorolnym i bezrolnym.

W końcu sprawozdawca zreferował pokrewne wnioski posłów z Koła Żyd., z klubów Ch. D. i Nar. i wniosł o przejście nad nimi do porządku dziennego.

Pos. Grützmaier (Kl. Nar.) uznając konieczność wprowadzenia ustawy, wystąpił przeciw nieograniczonym pełnomocnictwom dla ministra Skarbu i wskazywał na złe skutki tych pełnomocnictw, które mówca widzi w obawie, że nie wszyscy podatnicy jednako będą traktowani, dalej, że jest to dobowolna rezygnacja parlamentu ze swych praw na rzecz władzy wykonawczej, wreszcie, że wprowadzi to dla podatników stan niepewności. W myśl tych zastrzeżeń mówca powtarza raz jeszcze zgłoszone na komisji poprawki, domagając się ich przyjęcia.

Ostry atak na rząd z powodu przedłożenia omawianej ustawy wytoczył pos. Zaremba z Kl. P. P. S. twierdząc, że ustawa przyniesie ulgi jedynie klasie posiadającej, również przeciw ustawie wypowiedział się pos. Pełński z kl. Ukr., natomiast pos. Rottenstreich (Koło Żyd.) widząc w ustawie dążenie do ulżenia doli podatników zapowiedział, że klub jego głosować będzie za ustawą.

W końcu dyskusji głos zabrał wice-minister Skarbu prof. Zawadzki.

Na komisji skarbowej — zaznacza na wstępie p. wice-minister — zająłem stanowisko co do tego projektu, a obecnie stwierdzę muszę, że niektórzy panowie posłowie argumentów moich nie chcieli słyszeć, zapamiętać, czy też zrozumieć. Mówiłem wówczas, że zagadnienie ulg w spłacie zaległości musi być oddzielnie traktowane, w zależności od rodzaju tych zaległości i dla każdej kategorii płatników inaczej. Kryzys gospodarczy jeszcze się nie skończył i zależnie od dalszych jego faz zachodzić może koniecz-

ność dalszych zmian. Za fikszowanie tych rzeczy dziś w ustawie byłoby skazaniem całej akcji na niepowodzenie, lub zmusiłoby do rychłego wniesienia noweli, a taki typowy projekt kryzysowy, jak ten, który omawiamy, może być tylko raz wnoszony i uchwalany i musi być tak uchwalony, aby był przydatny przez cały czas, kiedy jest potrzebny.

Jeśli na komisji przytaczałem uprawnienia Ministra Skarbu w zakresie różnych podatków, to czyniłem to po to, aby je zestawić i wysnuć stąd wniosek, że w tych wypadkach, kiedy mogłyby zachodzić wątpliwości, czy wymiar podatku jest realny, ustawodawca zostawił Ministrowi Skarbu szerokie uprawnienia, tem większe, im mniej ścisłym mógł się wydawać zgóry wymiar podatku, a więc największe w podatku dochodowym, później w przemysłowym, a w podatkach najbardziej realnych, gdzie błędy mogły być minimalne i uprawnienia ministra były coraz mniejsze. Obecnie stanęliśmy wobec takiej sytuacji, że ściąganie i tych realnych podatków stało się równie trudne i jedyną drogą wyjścia jest udzielenie Ministrowi Skarbu odpowiednich pełnomocnictw, nie można bowiem z góry przewidzieć wszystkich wypadków, gdy z uprawnieniami tych będzie musiał skorzystać.

Powiedziałem również na komisji, iż śmiesznym wydaje mi się zarzut, że Rząd wnosł ten projekt, by móc faworyzować pewne grupy. Minister Skarbu posiada już daleko idące uprawnienia w zakresie podatku dochodowego i przemysłowego, a paragrafy, które rozszerzają uprawnienia Ministra Skarbu nie wywoływały wówczas sprzeciwu opozycji. Podatki te dają 3/4 zaległości dojrzałych już do egzekucji, więc w 3/4 ogólnej sumy Rząd już posiada te uprawnienia, teraz więc chodzi o ich rozszerzenie na pozostałą 1/4, na drobnych płatników i na kary niezależnie od umarzania samych podatków, od których te kary są wyznaczone.

Kategorycznie muszę stwierdzić, że taki zarzut nie może być skierowany przeciw tej ustawie w dobrej wierze. Z przedstawionych wówczas wytycznych postępowania rządowego zupełnie jasno wynikało dążenie do zupełnie obiektywnego stosowania pewnych ulg i odroczeń. Może jednak dobrze się stało, że padły tu te słowa podejrzenia i zostały utrwalone w stenogramie. Porównując potem rozporządzenia wykonawcze, które się ukażą zaraz po u-

chwaleniu ustawy, będzie można stwierdzić, jaką zasadność miały owe podejrzenia.

W końcu głos zabrał sprawozdawca pos. Ulrych, Referent m. in. nawiązując do przemówienia pos. Zaremby, wyjaśnia, że czyni to nie dlatego, by go wyróżnić, tylko dlatego, że mówca ten powoływał się na krew polskich robotników.

Pos. Zaremba: Kto strzelał do robotników.

P. Marszałek: Proszę się uspokoić.

Pos. Ulrych: Panom wygodniej jest na taką krew się powoływać... W chwili tej socjaliści dotknięci widzą temi słowami, gremialnie opuszczają salę obrad. Pos. Ulrych kończąc rozpoczęte zdanie, powiada..., ale my dbamy o życie polskich robotników i będziemy wydawać ustawy, które ułatwią byt robotników.

Po przemówieniu referenta, gdy miano przystąpić do głosowania pos. Zahajkiewicz z Kl. Ukr. prosił o stwierdzenie kompletu obecnych. Wobec tego p. Marszałek wezwał sekretarzy do obliczenia obecnych na sali posłów. W czasie tego obliczania wraca na salę pos. Zaremba i głośno zawołał: Znowu połała się krew w Nowym Bytomiu, za co został przez p. Marszałka przywołany do porządku.

Po obliczeniu głosów okazało się, że na sali obecnych jest 168 posłów (komplet niezbędny do głosowania wynosi 148), wobec czego p. Marszałek zarządził głosowanie. W głosowaniu wszystkie poprawki zostały odrzucone, a ustawę przyjęto w drugim i trzecim czytaniu. Odrzucone również zostały wszystkie trzy wnioski, zgłoszone w tej sprawie przez kluby opozycyjne.

USTAWA O USTROJU SZKOLNICTWA

Po przyjęciu przez Izbę ustawy o zasadach bilansowania pos. Smulikowski (Fr. Rew.) w dłuższym, wyczerpującym sprawozdaniu zreferował uchwalony przed kilku dniami projekt ustawy o ustroju szkolnictwa.

Na tem, o g. 12-ej min. 8 w nocy, posiedzenie zostało zamknięte. Następne posiedzenie Sejmu odbędzie się w piątek, o godz. 10-ej zrana. Na porządku dziennym rozprawa nad ustawą o ustroju szkolnictwa, ustawa o szkołach prywatnych, nowela do ustawy emerytalnej i projekt ustawy o postępowaniu karno-skarbowem.

Kronika parlamentarna

Sejmowa komisja morska obradowała wczoraj nad projektem ustawy o likwidacji Komitetu Floty Narodowej, który referował pos. Tomaszewski (BB). Art. 2 wspomnianego projektu głosi, że dalsze gromadzenie funduszy na rzecz budowy polskiej floty morskiej oraz koordynacja działalności poszczególnych instytucji i osób współdziałających w zbieraniu funduszy na ten cel będzie przez radę ministrów powierzona stowarzyszeniu, którego statut niezależnie od uprawnienia władz administracji ogólnej z tytułu ogólnych przepisów o nadzorze nad stowarzyszeniami będzie zatwierdzony przez radę ministrów.

Na posiedzeniu w toku dyskusji pytania odpowiadał przedstawiciel ministerjum Przemysłu i Handlu, p. dyrektor Hilchen.

Powyższy projekt ustawy komisja przyjęła większością głosów z poprawką do art. 2, że wymienione w tym

artykule stowarzyszenie przejmie również prawa i zobowiązania Komitetu Floty Narodowej.

Senacka komisja Skarbowo-Budżetowa pod przewodnictwem sen. Popławskiego (BB) przyjęła wczoraj bez zmian kilka ustaw, a mianowicie o ulgach kredytowych dla instytucji rolniczych o podwyższeniu kar za nielegalny handel sacharyną i innymi sztucznymi środkami słodzącymi, o zwolnieniu od podatku dochodowego w zakładach ubezpieczeń nadwyżek powstałych z przeszacowania nieruchomości i wreszcie o przenoszeniu portfeli ubezpieczeniowych.

Do ustawy o sprzedaży i zamianie gruntów państwowych wprowadziła komisja zmiany, które mają na celu uaktualnienie tej ustawy. Zmiany te przedstawił referent sen. Skoczylas na życzenie rządu.

Głosy i odgłosy

SZTYWNE CENY

Pod tym tytułem b. minister Skarbu, p. Ignacy Matuszewski zamieścił artykuł w „Gazecie Polskiej”, polemizujący z tezami obrońców cen związanych w organizacjach kartelowych. Poniżej zamieszczamy obszernie wyjątki z tego artykułu:

Polityka karteli, zmierzających do utrzymania swoich sztywnych i wysokich cen, w okresie nie przejściowej, lecz strukturalnej ich niższki, — jest polityką błędną i szkodliwą, utrudniającą rozwikłanie kryzysu. Jest polityką krótkowzroczną z punktu widzenia interesów przemysłów zrzeszonych w kartelach — ponieważ obniża ich zdolność konkurencyjną wobec równoległych przemysłów zagranicznych. Jest wreszcie polityką beznadziejną, bo, jak słusznie pisze p. Z. Ł.: „Kwestia jest sama w sobie i pod względem teoretycznym godna rozważ, czy cenami można wogóle komenderować”. Otóż sądzimy, że nie. Sądzimy, że na długą metę nawet i kartele swemi cenami komenderować nie potrafią.

... A teraz kolej na nasze pytania:

Czy inne elementy kosztów wytwórczości nie uległy zmianie wskutek ogólnej niższki? Jeżeli nie, to czemu? Czy surowce nie spadły? Czy robociznę znizono, czy nie, a jeżeli nie, to dlaczego? Czy kosztów administracyjnych nie znizono i dlaczego? Czy koszt kredytu odpowiada dzisiejszym warunkom kalkulacyjnym. Co uczyniono, aby się porozumieć i ułożyć z wierzycielem? Czy

za pozycją „wierzyciel” nie kryje się w wielu przedsiębiorstwach istotny właściciel, który drogą wysokiego oprocentowania pożyczki zniża sobie zysk i t. zw. rentowność? Czy opłaty za przestoje fabrykom nieczynnym zostały znizowane odpowiednio do wzrostu siły nabywczej pieniądza? Czy odpisy amortyzacyjne prowadzone są wedle faktycznych cen dziś potrzebnych na zakup odpowiednich narzędzi produkcji? Czy znizono dywidendy? I wreszcie, co najważniejsze — czy próbowano przez obniżkę cen, opartą o wszystkie poprzednie czynniki rozszerzyć rynek wewnętrzny i wzmocnić produkcję.

Gdyby ceny kartelowe były „unormowane i od koniunktury niezależne” — jak to pisze „Kurier Polski” — to prawdopodobnie w okresie 1926—1928 nie zwykowałyby. Czyż rzeczywiście nie zwykowały?

Oczywiście, sam sposób postawienia powyższych pytań, przesądza zgóry o odpowiedzi na nie.

Tę samą sprawę porusza „Gazeta Handlowa”, formułując następujący pogląd:

musimy dążyć do obniżenia cłażarów publicznych oraz do przystosowania zarobków do wzrostu siły nabywczej pieniądza. Tą drogą dojść można do obniżenia cen, a co zatem idzie do wzmocnienia spożycia wsi.

KRONIKA ZAGRANICZNA

(Według telegramów własnych i agencyjnych)

Obrady Reichstagu

BEZPRZYKŁADNE INSINUACJE POD ADRESEM POLSKI

Hitlerowcy utrudniają obrady ustawicznymi burdami i protestami. Prezydent Reichstagu dwóch z nich ponownie wykluczył z powodu ciężkiej choroby min. Groenera, który naplętnował oszczerstwa p. Goebbelsa pod adresem Hindenburga jako obrażę całego narodu. Socjalista Breitscheld oświadczył, że socjaliści tak samo jak i hitlerowcy żądają zniesienia odszkodowań, odrzucają jednak ich demagogię, wiedząc, że nie można zrywać umów jednostronnie i że zniesienie odszkodowań bynajmniej nie byłoby równoznaczne z ponownym rozwojem Niemiec. Odszkodowania łączą się z całym zagadnieniem długów międzynarodowych. Min. Groener odpowiedział na zażalenia socjalistyczne w sprawie przyjmowania hitlerowców do Reichswehry i prześladowania Reichsbanneru, przyrzekając współpracę z organizacjami republikańskimi i zastanawiając się rzekomo gwarancją ze strony hitlerowców, w sensie wyrzeczenia się agitacji w Reichswehrze (!?).

Z namyślnym przemówieniem przeciwpolskim wystąpił br. Freytagh Loringhoven, oskarżając Polskę o rzekome zamiary zaborcze pod osłoną paktu o nieagresji z Sołwetami, którego rząd Rzeszy jakoby nie przewidywał i

który na szczęście nie jest sojuszem, jakim byłby w razie, gdyby Polska żądała i uzyskała gwarancje swej granicy zachodniej. Niemcy są nadal krępowane na wschodzie, gdyż nie udało się unia celna z Austrią; nie dopuszczają one jednak do wkroczenia band lub wojsk polskich, koncentrujących się nad granicą!!! Skrytykował politykę odszkodowawczą i rozbrojenową rządu, mówca zażądał zerwania stosunków z Litwą, przed którą nie wolno się korzystać!

Wrzawa podniosła się znowu, gdy demokratą Weber zarzucił hitlerowcom zainicjowanie mordów politycznych. W imieniu hitlerowców Rosenberg zarzucił rządowi kapitulację przed Polską w Genewie w spr. G. Śląska, oraz tolerowanie rzekomych gróźb Polski opanowania Gdańska! W czasie skrytykowania polityki kłajpedzkiej o mało nie doszło do bójki z socjalistami z powodu wzajemnych nawymyślań na temat rzekomego występowania się „obcym agenturą”. Przewodniczący musiał przerwać posiedzenie. Rosenberg w końcu swej mowy zapowiedział tryumf Hitlera i wielkich Niemiec przy wyborach Prezydenta.

Zatarg chińsko - japoński

W Genewie ogłoszona została odpowiedź Japonii na znany apel 12 członków Rady Ligi Narodów. Japonia protestuje przeciwko jednostronnemu apelowi i zastąpieniu działalności Rady Komitetami. Cała odpowiedzialność spada wyłącznie na Chiny, od których zależy jedynie zażegnanie konfliktu i które w dodatku nie są w znaczeniu międzynarodowym „państwem zorganizowanym”, tak, że do Chin paktu Ligi stosować nie można. Japonia wbrew insynuacjom gotowa jest poddać się pokojowym metodom załatwienia sporu, nie może jednak zrzec się „tymczasowych zarządzeń obronnych”. Japonia zastrzega się przeciwko operowaniu fikcjami. Wycofanie się wojsk japońskich groziłoby zalewem koncesji przez wojska chińskie.

Istotnie wojsko chińskie grozi już otwarcie naruszeniem dziedziny międzynarodowej, zarzucając mocarstwu tolerowanie akcji japońskiej na terenie koncesji. Komunikat japoński stwierdza bezpodstawną chińską wiadomość o rzekomych zwycięstwach nad japończykami i uzasadnia powolne posuwanie się wojsk japońskich zabagnieniem całego terenu operacyjnego i silnym ufortyfikowaniem pozycji chińskich. W ciągu kilku dni spodziewane jest wyrzucenie chińczyków z wszystkich ich linii obronnych poza nawias strefy, zagrażającej koncesjom cudzoziemskim (20 km. od Szanghaju). Komunikat usprawiedliwia „okrucieństwa” japończyków koniecznością rozprawiania

się z działającymi na tyłach wojsk japońskich, przebraniymi za włościan żołnierzami. Polone są tylko te domostwa, z których ludność strzela do japończyków.

W Mandżurji walki w okolicy Charbina trwają. Sowiety wycofały znaczną część taboru kolejowego z kolei wschodnio - chińskiej na terytorium własne, obawiając się jego zniszczenia. Rząd sowiecki zawiadomił Japonię o swoich zastrzeżeniach przeciwko organizowaniu państwa mandżurskiego z b. cesarzem Chin Pu-I na czele oraz armii mandżurskiej. Sowiety oskarżają też Japonię o organizowanie w Mandżurji (jakoby w porozumieniu z Francją) białej armii rosyjskiej pod dowództwem gen. Sienionowa. Rząd japoński oficjalnie nie uznał rządu niepodległej Mandżurji; nie chce on „wtaczać się w sprawy wewnętrzne narodu mandżurskiego”.

Jest mowa o powołaniu w Japonii rządu koncentracji narodowej i ustąpienia min. skarbu, niechętnego jakoby wydatkom wojennym.

W liście otwartym do sen. Boraha, sekretarz stanu Słimson oświadcza, iż uniknęłoby obecnej sytuacji na Dalekim Wschodzie, gdyby były szanowane traktaty, które sen. Borah tak lekceważy, żądając ich zmiany przy łada trudności. Rząd Stanów Zjednoczonych trwa w zamiarze przestrzegania zasady drzwi otwartych i traktatu 9 mocarstw.

Konferencja rozbrojeniowa

Obrady plenarne zakończyły się narazie przemówieniami delegatów Afganistanu, Albanii, Grecji i Panamy. Delegat Grecji, państwa „i zwycięskiego i zwyciężonego” po w. wojnie, rozumie konieczność rozbrojenia „obu stron”. Żąda jednak przede wszystkim na wzór Francji gwarancji bezpieczeństwa i rozbrojenia moralnego. Uchwalono przerwę dwutygodniową na czas świąt wielkanocnych.

Na Komisji głównej, przewodniczący konferencji, p. Henderson zrekapitułował dotychczasowe wyniki konferencji, kładąc nacisk na powszechną zgodę, co do trzymywania się ram istniejącego projektu konwencji rozbrojeniowej oraz konieczności zakazania pewnych kategorii broni i t. zw. wojny chemicznej, względnie międzynarodowego lotnictwa i t. d. Oddał on szczególny hołd delegacji francuskiej za jej konkretny projekt organizacji pokoju i bezpieczeństwa. Wskazał on też zgodnie z tezą francuską na konieczność zorganizowania kontroli rozbrojenia.

Przewodniczącym komisji wybrano p. Benesa, Premier Tardieu, który przybył wczoraj rano z Paryża na-

szybszym pocłagiem nadzwyczajnym, poparł wniosek brytyjskiego min. spr. zagr. sir Simona o konieczność trzymania się ram projektu konwencji rozbrojeniowej, opracowanej przez komisję przygotowawczą. Delegaci Stanów Zjednoczonych i Włoch, pp. Stimson i Grandi, poparli stanowisko delegatów Francji i Anglii. Poparł je z zastrzeżeniami co do uwzględnienia propozycji niemieckich również i delegat Rzeszy p. Nadołny. Jedyne p. Litwinow zaprotestował przeciwko wnioskowi Simona, żądając omówienia propozycji sowieckiej o całkowitem rozbrojeniu. Tardieu zgodził się na rozpatrzenie tej propozycji jutro. (Będzie ona odrzucona). Sprzeciwił się jednak p. Tardieu zastąpieniu części projektu konwencji propozycjami niemieckimi. (P. Tardieu uzgodnił uprzednio swoje stanowisko z p. Nadołnym). Żądał on lojalnej współpracy z Niemcami. Po przemówieniach delegatów Węgier, Turcji i Japonii wniosek sir Simona został przyjęty.

Po posiedzeniu premier Tardieu odbył dłuższą konferencję z min. Zaleskim, poczem zaprosił jego oraz delegatów Małej Ententy na śniadanie.

perjalnej, mającej zementować jedność gospodarczą Imperium.

NIEMCY

TEROR POLITYCZNY wzrasta się z dniem każdym. Obecnie dokonano zamachu bombowego na mieszkanie heskiego posła socjalistycznego Stefana. Jest to zemsta hitlerowców za ujawnienia b. służby w legii cudzoziemskiej i skazanie za zdradę stanu jednego z wodzów „szturmowców”, p. Feldmana. Hitlerowcy odgrzała się już Stahlhelmowcom za niepodtrzymanie kandydatury Hitlera.

P. Prezydent Rzeczypospolitej dzieciom szkół powszechnych

Na ręce Rady Szkolnej m. st. Warszawy nadesłała Kancelaria Cywilna Prezydenta Rzeczypospolitej następujące pismo:

Pan Prezydent Rzeczypospolitej polecił wyrazić serdeczne podziękowanie Radzie Szkolnej i nauczycielstwu szkół powszechnych m. st. Warszawy za niezwykłą przyjemność, jaką zaznał oglądając dnia 14 lutego r. b. na przedstawieniu „Uczcijmy dzień Imienin Pana Prezydenta” dorobek kulturalny dzieci szkół powszechnych, zdobyty przez nie w polskiej szkole.

Pan Prezydent Rzeczypospolitej życzy sobie, aby działwa była powiadomiona, że zrobiła Mu dużą radość, urządzając dla Niego przedstawienie, w którym pokazała życie szkolne, pracę dzieci, ich zainteresowania, zamiłowania, a przede wszystkim ukochanie Ojczyzny, dla której ci mali obywatele już teraz uczą się pracować, aby gdy dorosną należycie Jej służyć.

Na ręce gron nauczycielskich wyraża Pan Prezydent R. P. życzenia, by te dzieci male rosty, uczyły się i dzielnie pracowały, wyrastając na najlepszych synów i córki Ojczyzny, które potrafią swą pracą i ofiarnością zbudować potęgę Rzeczypospolitej i zapewnić szczęście Jej Obywatelom.

W związku z powyższym pismem rozesłanem do wszystkich szkół powszechnych stolicy, celem publicznego odczytania, odbyła się wczoraj w godzinach porannych w trzech szkołach powszechnych stolicy uroczystość wręczenia upominków Pana Prezydenta tym dzieciom, które brały udział w delegacji, składającej Mu życzenia imieninowe po przedstawieniu w dniu 14 b. m.

Przedstawicielstwo Rady Szkolnej w osobach Prezesa inż. Grabowskiego, Przewodniczącej Komisji Opieki Szkolnej p. Prausowej i Dyrektora Biura p. Łopińskiego odwiedziła kolejno szkoły Nr. 36 przy ul. Mokotowskiej 5, Nr. 3 na Rybakach, Nr. 126 — przy ul. Otwockiej na Pradze, gdzie przybycia gości oczekiwała cała działwa szkolna wraz z nauczycielstwem.

Prezes Rady Szkolnej po odczytaniu pisma Pana Prezydenta i krótkim przemówieniu wręczał kolejno te upominki, poczem działwa wznosiła okrzyki na cześć Głowy Państwa, a w szkole na Pradze mała uczennica I-ej klasy Marysia Malinowska wygłosiła parę zdań podziękowania dla Pana Prezydenta za pamięć o dzieciach i dla przedstawicieli Rady Szkolnej za przybycie. W dwóch szkołach popisywały się dzieci śpiewem chóralnym.

Troje dzieci z delegacji imieninowej otrzymało ozdobnie oprawne książki do czytania z własnoręcznym podpisem Prezydenta Mościckiego Hania Dąbrowska z kl. I-ej, córka przodownika otrzymała książkę „O krasnoludkach”. Zbyszek Sokalski z kl. III-ej, syn biuralisty „W pustyni i w puszczy”, Zosia Ogródowska z klasy V-ej córka szewca „Lato Leśnych Ludzi” — a 14-letni syn szofera Edzio Gut z 7-ej klasy otrzymał piękny aparat fotograficzny z wyrytym napisem, od kogo ten dar pochodzi.

ZAKAZ PRZEKAZANIA NALEŻNOŚCI ZAGRANICZNE W DEWIZACH wydało min. gospodarki z powodu masowych monitów wierzycieli czeskosłowackich.

HISZPANJA

PRZEMÓWIENIE B. MIN. LERROUX, wodza radykałów, nieuczestniczących w obecnym rządzie, wygłoszone w Madrycie wobec 50.000 słuchaczy streszczało program koncentracji opinii umiarkowanej, „rewolucyjnej wobec reakcji a zachowawczej wobec anarchii”. P. Lerroux wypowiedział się za reformą rolną, lecz stanowczo przeciw dalszym prześladowaniom kościoła, w ramach jednak rozdziału kościoła od państwa.

WĘGRY

SKAZANIE WICE-MINISTRA. Premier Karolyi, stojący obecnie na czele ministerjum Opieki Społecznej, skazał na podstawie procesu dyscyplinarnego podsekretarza stanu w tem ministerjum, Emeryka Drehera na ustąpienie z zajmowanego stanowiska i zwrot skarbowi sumy przeszło 80 tys. pengő. Dreher został uznany winnym całego szeregu nadużyć. Jest to finał głośnego skandalu, z którego opozycja skorzystała dla hecy przeciw rządowi.

LITWA

ZAUNISU POWRÓCIŁ z Genewy, witany owacyjnie na dworcu kowieńskim. Przybył do stolicy również gubernator Kłajpedy Merklis; sytuacja tam nie jest jeszcze wyjaśniona. Podobno litwinj czynią nadzwyczajne zarządzenia obronne, w obawie przed wtargnięciem hitlerowców (czy też dla nowego puczu?).

FINLANDJA

WIEŚNIACY OGŁASZAJĄ MASOWO NIEWYPŁACALNOŚĆ. Zaczął się również „strajk” w dowożeniu żywności do miast. W niektórych okolicach cały ten ruch jest planowo zorganizowany i dąży do wymuszenia na rządzie radykalnej akcji pomocy dla rolnictwa.

FRANCJA

KOMITET FRANC.-NIEMIECKI zdążył już zrealizować 23 umowy prywatno-handlowe o wzajemne dostawy towarów.

W. BRYTANIA

WIEZADOWOLENIE KONSERWATYSTÓW wywołało powiększenie listy towarów i surowców, zwolnionych z 10 proc. opłaty celnej. Prasa skrajnie konserwatywna atakuje nawet ostro min. handlu Runcimana (liberala), zarzucając im kłótnie Argentyny na niekorzyść Australii, co zdaniem jej podważa szanse przyszłej konferencji im-

SYTUACJA W ZAGŁĘBIU DĄBROWSKIM

Dzień wczorajszy nie przyniósł w sytuacji strajkowej Zagłębia Dąbrowskiego zasadniczych zmian. Strajkują robotnicy w 20 kopalniach. We wczorajszej rannej zmianie strajkowało 11.100 robotników. Obsada robót koniecznych zjechała normalnie do szybów w sile 1.617 osób. Kopalnie nieprzerzuczone, t. j. „Maksymilian”, „Solvey”, „Halina”, „Baśka”, „Stanisław”, „Wiktorja” i „Karol” pracują normalnie, zatrudniając około 1.000 robotników.

Na teren Zagłębia przybył wojewoda kielecki, Paciorewski i miał konferencję ze starostą Boxą. Konferencja ta ma podobno związek z propozycjami, wysuniętymi jakoby obu stronom przez czynniki rządowe.

We wtorek wieczorem, odbyło się posiedzenie delegatów kopalnianych Z. Z. Z. w obecności b. ministra Moraczewskiego, oraz posłów Gduli i Konieczko. Z. Z. Z. na obniżkę płac się nie zgodził i dalej wytrwa przy strajku.

We środę przed południem odbył się wielki walec w Jaworznie, zwołany przez Z. Z. Z. w obecności około 2.500 uczestników. Przemawiali b. minister Moraczewski, b. poseł Gardecki, poseł Gdula i inni, poczem uchwalono rezolucję, wypowiadającą się za utrzymaniem strajku.

Wczoraj, w godzinach popołudniowych odbyły się w Będzinie i Czeladzi pogrzeby zabitych w czasie zajęć demonstrantów. Pogrzeby te odbyły się w zupełnym spokoju.

Natomiast w pewnym związku z podnieceniem umysłów, wywołanem przez strajk, powstają zaburzenia, jakie wydarzyły się wczoraj popołudniu w fabrycznej miejscowości Poreba w pow. zawierciańskim.

Tłum, złożony z 1.200 osób, przypuścił szturm do urzędu gminnego w Porebie, opanował go i zażądał wydania zwiększonych zasiłków i akcji doraźnej. Zaalarmowana policja w Zawierciu, przysłała natychmiast większy oddział policji konnej i pieszej, który tłum rozproszył. Po pewnym czasie spokój przywrócono. W czasie zamieszania kilka osób zostało poturbowanych.

Stanowisko górników śląskich wobec strajku w Zagłębiu Dąbrowskim nie uległo zmianie.

Wczoraj górnośląski Zespół Pracy odrzucił wniosek Centralnego Związku Górników, idący w kierunku przyłączenia się do strajku w Zagłębiu Dąbrowskim.

Na tle rozpoczętego w dniu 18 b. m. na kopalniach węgla Zagłębia Dąbrowsko - Krakowskiego strajku robotników, zorganizowanych w Związki Zawodowe, z młarodajnych sfer przemysłu węglowego otrzymujemy następujące uwagi, które wskazują na najbardziej istotne momenty tego konfliktu.

Strajk jest odpowiedzią na wprowadzoną z dniem 1 b. m. przez przemysł węglowy Zagłębia obniżkę płac robotniczych o 8 proc. Przyczyny, które zmusiły przemysł węglowy do takiego kroku są znane. Spadek funta, zwiększając konkurencyjność węgla angielskiego, pociągnął za sobą wzrost strat, jakie jeszcze przed załamaniem waluty angielskiej ponosił nasz morski wywóz węglowy. Przemysł węglowy znalazł się więc wobec konieczności pokrycia poniesionych wskutek spadku funta strat, ocenianych zgodnie z oficjalnymi danymi na 50 — 60 milj. złotych i znalezienia środków, któreby pozwoliły uniknąć wysoce szkodliwej dla naszego gospodarstwa narodowego ewentualności — zaniechania morskiego wywozu węgla.

Idąc po tej linii, przemysł przystąpił w pierwszym rzędzie do przeprowadzania oszczędności w kosztach administracyjnych, w organizacjach przemysłowych oraz ustalił konieczność obniżki płac urzędniczych, co w tej chwili jest wprowadzane w życie. Te wszystkie pozycje mogły w drobnej tylko części pokryć znaczne, bo sięgające, przy uwzględnieniu uprzednio ponoszonych przez przemysł górniczy strat, sumy 80 milj. zł. rocznie. Przemysł wskazał więc na dalsze możliwości ich pokrycia przez obniżenie taryf eksportowych i kosztów świadczeń socjalnych.

Gdy środki zrealizowane i przygotowane nie mogły zapewnić wyrównania strat, sięgnięto do środka, który odkładano, jako ostateczny — do płac robotniczych. Należy pamiętać, że na skutek dewaluacji, Anglia obniżyła koszt o przeszło 30 proc., do czego dostosował się natychmiast drugi nasz poważny konkurent — Niemcy — obniżając płace robotników węglowych w sierpniu ub. r. o 7 proc., a w grudniu tegoż roku o dalsze 10 proc., oraz redukując znacznie taryfy eksportowe.

Obniżka 21-procentowa, znajdująca pełne uzasadnienie w dokładnych i ścisłych obliczeniach powołanej do zbadania sytuacji przemysłu węglowego komisji, została przez polski przemysł węglowy wysunięta z całą świadomością konieczności i z przekonaniem, że jakkolwiek narusza ona budżety robotnicze, to jednak, w ostatecznym wyniku, zapewniając utrzymanie eksportu, a temsamem odpowiednią liczbę dni pracy na kopalniach, będzie dla robotników korzystniejsza, niż nieuchronny spadek i ograniczenie produkcji, połączone z częściowym i zupełnym bezrobociem znacznej liczby zatrudnionych robotników.

W wyniku arbitrażu na Śląsku obniżono zarobki o 8%, przyczem komisja arbitrażowa wyraźnie stwierdziła konieczność obniżki płac robotniczych dla celów eksportu.

W tym stanie rzeczy przemysł Zagłębia Dąbrowskiego,

wbrew rzeczywistym potrzebom, dostosował swe żądania do wyników ustalonych arbitrażem śląskim w tem przekonaniu, że żądania znajdują pełne zrozumienie wśród sfer robotniczych, tak, jak to miało miejsce na Śląsku, gdzie robotnicy arbitraż przyjeżdżali do władomości i gdzie ogół górników stanowiskiem swem wykazał zrozumienie sytuacji i złożył dowody głębokiej dojrzałości oraz zrozumienie dla spraw gospodarczych i państwowych.

W tych warunkach ogłoszenie strajku w zagł. Dąbrowskim i Krakowskim i odrzucenie wprowadzonej 8% obniżki płac przez Związki zawodowe jest zupełnie niezrozumiałe. Żądana obniżka jest koniecznością gospodarczą, której domaga się od robotnika górnik po za własnym dobrze zrozumianym interesem — gdyż upadek eksportu, to wyrzucanie na bruk 30—40 tys. robotników — również interes gospodarczy i społeczny całego kraju. Władomem jest, że przemysł węglowy i rząd na rzecz tych interesów

ponoszą znaczne bardzo ofiary i ponosić będą nadal, lecz że przemysł nie może przyjąć na siebie ciężarów, które przechodzą jego siły.

Strajk w dzisiejszej sytuacji i warunkach nie może zmienić stanowiska przemysłu. Zbyt wiele interesów o charakterze ogólnym zbiega się w jego żądaniach by cokolwiek mogło na zmianę taką wpłynąć. Jeśli więc celem strajku jest zmuszenie przemysłu do zmiany stanowiska, to w tym kierunku nie należy oczekiwać jakiegokolwiek sukcesów. Strajk ten musi być zgóry skazany na niepowodzenie.

Przemysł posiada dosyć zapasów węgla na hałdach, by pokryć całe zapotrzebowanie rynku i jakiegokolwiek przerwy w podaży lub zwyżki cen nie należy się obawiać.

Jeśli kto ponieśli straty, to będzie nim robotnik. Straty te ponosić będzie jednak tylko na skutek swego stanowiska i sam będzie musiał przyjąć za nie odpowiedzialność.

Z życia prowincji

Krwawe załście w Hucie Pokoju

Na terenie Huty Pokoju w Nowym Bytomiu, doszło wczoraj, o godz. 4-ej popoł. do zajść, które zakończyły się śmiercią bezrobotnego hutnika Antoniego Kowalskiego.

Bramą 5-tą, prowadzącą do szpitala zakaźnego huty w Nowym Bytomiu, wtargnął o godz. 4 popoł. tłum, złożony z 600 — 700 ludzi, do oddziału maszynowego. Tłum rozpoczął rozpędzać robotników, pracujących, by ich terrorem zmusić do strajku. Przyszło do utarczki z pracującymi.

Policja wezwwała tłum do opuszczenia terenu fabryki. Wezwania policji nie pomogły. Posypał się grad kamieni i kawałków żelaza na policjantów.

Policjanci dali najpierw salwę w powietrze na postrach, a następnie padł strzał i ugodził Kowalskiego, kładąc go trupem na miejscu. Policja oczyściła teren huty z tłumy.

Po wypadku tym tłum gromadził się długi czas na ulicach. Porządku pilnowały wzmocnione straże policyjne.

Częściowe wstrzymanie ruchu kolejowego z powodu śnieżycy

W związku ze śnieżycami, jakie miały miejsce w ostatnich dniach, największe trudności w ruchu kolejowym wynikły we wschodnich dystryktach kolejowych, a mianowicie w dystrykcie stanisławowskiej, lwowskiej, oraz częściowo radomskiej.

W dystryktach stanisławowskiej i lwowskiej wskutek

zasypania torów śniegiem, wstrzymano ogólny ruch pociągów na całym szeregu linii bocznych. Dzięki pracy specjalnych brygad robotniczych i plugów odśnieżnych, wysłanych na te linie, normalny ruch pociągów wznowiony zostanie prawdopodobnie już w dniu dzisiejszym.

Zabicie emisariusza komunistycznego na granicy polsko - sowieckiej

Przed trzema laty zbiegł do Sowieców z powiatu dziśńskiego niejaki Paweł Haraśko, członek Białoruskiej Hromady. Przedostał się on do Połocka i wstąpił do sowieckiej służby szpiegowskiej.

Po ukończeniu specjalnych rocznych kursów polityczno-agitacyjnych w Mińsku został Haraśko wydelegowany do Polski, celem przeprowadzenia agitacji wywrotowej i wywiadu szpiegowskiego. Przedostał się on na terytorium Polski za fałszywymi dokumentami i niezwłocznie udał się do swoich znajomych w powiecie dziśńskim, celem wciągnięcia ich do pracy wywrotowej. Dzięki hol-

nym obietnicom zdołał on dwóch mieszkańców powiatu dziśńskiego i jednego z powiatu wileńskiego wciągnąć do roboty konspiracyjnej.

Ostatnio Haraśko przybył do Mołodeczna, gdzie usiłował zorganizować jacejkę komunistyczną.

Zawiadomione o tem władze śledcze postanowiły go aresztować.

Haraśko, widząc, że jest śledzony, w nocy dnia 22-go b. m. starał się na odcinku granicznym Suchodowszczyzna zbiec do Rosji. W czasie przekraczania granicy został on zastrzelony przez straż graniczną.

GDYNIA

— Dogodna komunikacja z Holandją. Dnia 23-go bież. mies. odszedł do Rotterdamu statek Żegluga Polskiej „Śląsk”. Statek ten stale będzie kursował na tej linii, łącząc Gdynię z Rotterdamem. Okręt posiada kilka miejsc pierwszej klasy, a cena za przejazd z Gdyni do Rotterdamu wraz z życiem wynosi tylko 160 zł. Wobec tego, że podróż koleją z Polski do Rotterdamu kosztuje około 300 złotych, a podróż statkiem kosztować będzie znacznie taniej, i trwać będzie tylko niecałe 3 doby, będzie to dogodna komunikacja, tembardziej, że daje ona oszczędność na wizach tranzytowych.

TORUŃ

— Polski Czerwony Krzyż na Pomorzu. Wojewoda pomorski, p. Kirtiklis wydał do podległych sobie władz i urzędów okólnik w sprawie popierania poczynań Polskiego Czerwonego Krzyża na terytorium województwa pomorskiego. Wojewoda podkreśla w okólniku, że działalność Polskiego Czerwonego Krzyża, zwłaszcza w dziedzinie ratownictwa przeciwegazowego, powinna spotkać się z wydatnem poparciem i pomocą materialną, ponadto zaś władze współdziałać powinny w organizowaniu oddziałów P. C. K. we wszystkich powiatach.

LWÓW

— Wykrycie jacejki M. W. O. Na terenie pow. załeszczyskiego, policja wykryła zakonspirowaną jacejkę M. W. O., która prowadziła swą działalność na terenie wsł. Kołodróbka, Holilwady i Lisiecki. W wyniku dokonanych rewizji aresztowano 11 parobków, z których 6 odstawiono do więzienia śledczego w Czortkowie.

SAMBOR

— Sędziowie przysięgli pod zarzutem przekupstwa. Dnia 20 b. m. odbyła się przed sądem przysięgłych w Samborze rozprawa przeciwko niejkiej Annie Toporowiczowej z Łózka Górnego oskarżonej o uduszenie męża przy pomocy sąsiada i służącej. Mimo, że oskarżona na

rozprawie przyznała się do popełnienia zbrodni, sędziowie przysięgli zaprzeczyli 6 głosami winie oskarżonej, wydając wyrok uniewinniający. Trybunał, przekonany o winie oskarżonej, skierował tę sprawę do ponownej rozprawy.

Dn. 23 b. m. przed sądem przysięgłym w tym samym składzie toczyła się rozprawa o podpalenie. W czasie rozprawy prokurator wniósł wniosek o wyłączenie całej ławy przysięgłych, zarzucając jej, że jest przekupiona. Trybunał przychylił się do wniosku prokuratora, stwierdzając tem samem winę przysięgłych. Ta niesłychanie skandaliczna afra wywołała zrozumiałe wrażenie w Samborze.

KOSTOPOL

— Echa nadużyć w sejmiku powiatowym. Przed rokiem mniej więcej ujawnione były nadużycia, dokonane w kostopolskim wydziale sejmikowym. Winnych nadużyć — sekretarza i kasjera — sąd skazał na paroletnie więzienie. Narazili oni Wydział Powiatowy na straty, przekraczające 20.000 zł.

Echa tej dość głośniejszej na Wołyniu sprawy nie ucichły dotychczas, gdyż sejmik ma z tego powodu duże trudności finansowe. M. in. nie zostały uregulowane dotychczas należności rozmaitym funkcjonariuszom. Oto zgłosił się do nas p. Józef Kaźmierkowski, elektromonter-mechanik, który pracował przy budowie i zakładaniu Kostopolskiej Szkoły Rzemieślniczo-Przem.

P. Kaźmierkowski opuścił to stanowisko w kwietniu r. ub., otrzymawszy solenne zapewnienie p. starosty, jako kierownika Wydziału Powiatowego, że zaległa pensja, oraz zwrot składek z lokalnej kasy emerytalnej będą mu wysłane w ciągu najbliższych tygodni. Tymczasem 10 miesięcy już mija od tego czasu, a p. Kaźmierkowski, mimo wielokrotnego nagabywania listowego, nietylko nie otrzymał należnych mu pieniędzy, ale nawet żadnej odpowiedzi na swoje listy.

Cała ta sprawa, na pozór prywatna, rzuca jednak dość przykre światło na gospodarkę w naszych samorządach i jest jednym z dowodów więcej, jak palącą sprawą jest reforma ustroju samorządowego.

WIADOMOŚCI BIEŻĄCE

Czwartek dn. 25 lutego

DZIŚ: Cezarego W. JUTRO: † Aleksandra B. W.
Wschód słońca 6.34, zachód słońca 17.06
Przybyło dnia 2.48
Wschód księżyca 22.13, zachód księżyca 7.36
Długość dnia 10.32

KOSCIELNE

— NIE WOLNO NADUŻYWAĆ TYTUŁU „KATOLICKI” LUB IMION ŚWIĘTYCH

Ogłoszone zostało rozporządzenie Stolicy Świętej zabraniające używania przymiotników „katolicki” w nazwach instytucji finansowych i bankierskich. Jednocześnie wzbronione używania w tym samym celu imion Świętych, przeważnie Patronów krajowych.

OGÓLNE

— ODZNACZENIA

Dnia 24 b. m. w Ambasadzie włoskiej charge d'affaires Petrucci wręczył insygnia Krzyża Komandorskiego Corona d'Italia znanemu literatowi i malarzowi Wacławowi Husarskiemu. Wysokie to odznaczenie przyznane zostało Husarskiemu za zasługi około zbliżenia kulturalno-artystycznego pomiędzy Włochami, a Polską. Husarski jest tłumaczem poetów włoskich XIII-go i XIV-go stulecia między in. „Nowego Życia” Dantego; w ostatnich zaś dwóch latach zorganizował wystawy polskie w Wenecji na XVII-ej Biennale i w Padwie oraz wygłosił szereg odczytów o sztuce polskiej. Imprezy te były przyjęte we Włoszech z najwyższą przychylnością.

Zarząd Międzyn. Targów w Medjolanie odznaczył konsula polskiego, p. J. Derezińskiego, dyplomem zasługi, w uznaniu zasług przy organizacji działu polskiego na Targach. Pan Dereziński jest pierwszym konsulem odznaczonym w ten sposób przez dyrekcję Targów Medjolańskich.

— NOWY KOMISARZ OKRĘGOWEGO ZWIĄZKU KAS CHORYCH

Nowomianowany komisarz Okręgowego Związku Kas Chorych w Warszawie, p. Medard Downarowicz, objął w dniu wczorajszym urzędowanie.

Na stanowisko komisarza Okręgowego Związku Kas Chorych p. Downarowicz przeszedł z Kasy Chorych w Radomiu, gdzie pełnił funkcje komisarza zarządzającego.

— OBRADY TECHNICZNEJ RADY KOLEJOWEJ

W dniu 22 b. m. odbyło się w min. Komunikacji pod przewodnictwem inż. Eberhardta posiedzenie kolejowej rady technicznej. Omawiana była sprawa ściślejszego sprzączowania warunków, na jakich huty polskie dokonują dostawy dla polskich kolei państwowych.

— 12.449.700 ZŁOTYCH NA ZASIŁKI DLA BEZROBOTNYCH W MARCU

W dniu 24 b. m. odbyło się pod przewodnictwem wiceministra pracy i opieki społecznej, p. Szubartowicza, posiedzenie zarządu głównego Funduszu Bezrobocia, na którym przyjęto preliminarz budżetowy na miesiąc marzec b. r. Preliminarz ten przewiduje m. in. na zasiłki dla bezrobotnych, oraz kosztów ich przejazdów sumę 12.449.700 złotych. Przewidywana liczba bezrobotnych, uprawnionych do otrzymywania ustawowych świadczeń, wynosi na marzec 160.000 osób.

— PRODUKCJA ZAPALEK W STYCZNIU R. B.

W styczniu r. b. wyprodukowano w 6-ciu fabrykach krajowych 10.775 skrzyń zapalek, z czego sprzedano w kraju około 6 tys. skrzyń. Ze względu na niepomyślną koniunkturę eksport zapalek nie kalkuluje się.

— W SPRAWIE SPRZEDAŻY CHEMICZNE CZYSTEJ SOLI

Dyrektor departamentu służby zdrowia wydał okólnik do wojewodów, w którym poleca zwrócenie uwagi na sprzedaż soli stołowej. Mianowicie w obiegu znajduje się sól kuchenna w opakowaniach kartonowych, opatrzone napisem „Chemicznie czysta sól stołowa”, za którą pobierane są wysokie ceny. Faktycznie jest to najczystsza stołowa sól-warzonka z saliny w Wieliczce, jednakże nie jest to sól chemicznie czysta. Tego rodzaju napis na opakowaniu wprowadza w błąd nabywców, którzy płać ceny wygórowane.

MIEJSKIE

— TABLICA KU CZCI Ś. P. A. OSSUCHOWSKIEGO

Wczoraj w kościele Zbawiciela odbyła się uroczystość odsłonięcia tablicy ku czci ś. p. A. Ossuchowskiego, b. prezesa Macierzy Szkolnej. Poświęcenia tablicy dokonał ks. biskup Szlagowski. W uroczystości wzięli udział liczni członkowie Macierzy Szkolnej, Towarzystwa Opieki nad rodakami, zamieszkałymi zagranicą im. Adama Mickiewicza oraz Stowarzyszeń, związanych ideowo z temi zrzeszeniami.

— ODCZYT JERZEGO KOSSOWSKIEGO

Dnia 26 lutego r. b., w piątek, w audytorjum VIII Uniwersytetu Warszawskiego o godz. 8-ej wiecz. Jerzy Kossowski, autor scenariusza filmu „Szyb L. 23” wygłosi odczyt p. t. „Moja wędrówka po Kresach Wschodnich”. Odczyt powyższy organizowany jest przez Koło Pań przy P. Ak. Kl. „Laudania”.

— ODCZYT W STOW. „ORGANIZACJI GOSPODARKI ŚWIETLNEJ”

W lokalu Stow. „Organizacja Gospodarki Światłej” (Królewska 11) wygłoszone zostaną następujące odczyty, z

Zjazd prezesów i dyrektorów izb rolniczych

W dniu 23 lutego r. b., odbył się w Poznaniu Zjazd Prezesów i Dyrektorów Izb Rolniczych: Wielkopolskiej, Warszawskiej, Pomorskiej i Śląskiej. Przewodniczył Prezes Stałych Zjazdów Izb Rolniczych, p. Esden-Tempski. Porządek obrad obejmował aktualne sprawy gospodarcze, sprawę nowelizacji ustawy o izbach rolniczych i wyda-

nie wspólnej monografii izb. Poza tem Zjazd obradował nad aktualnymi zagadnieniami ustawodawstwa o ochronie lasów prywatnych, wobec zamierzonej nowelizacji przepisów dotychczas obowiązujących, wysuwając w tej sprawie szereg postulatów w kierunku usprawnienia prywatnej gospodarki leśnej.

Groźba strajku demonstracyjnego pracowników miejskich

Wczoraj wieczorem w lokalu Zw. Zaw. Prac. Samorządowych (Krak. Przedmieście 1) odbyło się zebranie informacyjno-porozumiewawcze delegatów pracowniczych magistratu.

Po zreferowaniu wyników pertraktacji i zresumowaniu ogólnej sytuacji, wytworzonej w związku ze stałym opóźnianiem wypłat pensyj, oraz ostatnim oświadczeniem prezydenta miasta, postanowiono przystąpić w sobotę do strajku demonstracyjnego.

Ostateczna decyzja zależeć będzie od wyników ogólnego wiece pracowników, który odbędzie się dziś wieczorem.

Związek zabiega o poparcie akcji przez demonstracyjną, godzinny strajk w instytucjach użyteczności publicznej, przede wszystkim w tramwajach, a nawet wodociągach.

W razie ostatecznego proklamowania strajku, biura magistratu byłyby w sobotę nieczynne.

przezroczami: w dniu 26 (godz. 20-ta) „Jak powinniśmy oświetlać mieszkania, biura i warsztaty pracy”; w dniu 27 (godz. 20-ta) „Korzyści kupiectwa z należycie oświetlonych okien wystawowych”.

— Z RADY MIEJSKIEJ

Najbliższe posiedzenie Rady Miejskiej odbędzie się dziś, 29-go b. m. Na porządku dziennym debaty nad exposé prezydenta miasta.

— RUCH TRAMWAJOWY

W roku ubiegłym tramwaje przewiozły 238.588.515 pasażerów. W porównaniu z rokiem 1930 przewieziono o kilkanaście milionów pasażerów mniej.

— SPRAWA INŻ. OSSOWIECKIEGO

Wiadomość, jaka się ukazała w pismach, że rzekomo zamieszany w sprawę inż. Ossowieckiego referent prawny w DOK i p. T. Skrzetuski został zawieszony w urzędowaniu, jest nieprawdziwa. Pan S. nie został zawieszony w urzędowaniu, ani też nie otrzymał o tem żadnego zawiadomienia.

— PODROŻENIE ŻYWNOŚCI

Według danych inspekcji handlowej, ceny żywności na targowiskach warszawskich wzrosły w tygodniu ubiegłym o 1.56 proc.

Ruch wydawniczy

BRIDGE

Ukazał się w druku nr. 8 czasopisma „Bridge”, które poświęcone jest sprawom brydżowym i jest pierwszym tego rodzaju pismem, wychodzącym w Polsce. Ósmy już z kolei zeszyt tego dwutygodnika jest równie troskliwie zredagowany jak poprzednie — przynosząc cały szereg ciekawych i fachowych artykułów, omawiających szereg zawiłych problemów, tej tak obecnie fascynującej niemal wszystkich, modnej i trudnej gry brydżowej. Poza tem zeszyt zawiera szereg wiadomości aktualnych, dział dla początkujących, dział zadań konkursowych itp. Dwutygodnik „Bridge”, którego ciekawa treść, nie wątpliwie, w miarę możliwości będzie jeszcze rozszerzona, zasługuje ze wszechmiar na poparcie wszystkich sympatyków tej miłej gry.

Z Teatrów

OPERA. Dziś opera „Żydówka” pod dyktando kapelmistrza Bojanowskiego z pp. Bojar-Przemieniecka, Szczepańska, Dygasa, Mossoczyn i in.

W piątek po raz pierwszy w sezonie bieżącym ukaże się arcydzieło muzyki komicznej „Cyryll Sevilski” Rossini’ego pod dyktando kapelmistrza Mazurkiewicza z pp. Zmigród - Fedczkowska, Lenczewska - Sławińska, Doboszew, Karpacki, Mossoczyn, Bolko i in.

NARODOWY. Dziś i jutro arcydzieło szyllerowskie „Don Carlos” w przekładzie K. Ilakowiczówny, w reżyserji E. Chaberskiego i w obsadzie: Solskiego, Malickiej, Osterwy, Węgrzyny, Lindorówny i in.

NOWY. Dziś i jutro dramat W. Sommerset Maughama p. t. „Święty płomień”. W rolach naczelnych: M. Duleba, H. Gromnicka, K. Ankiewiczówna, W. Biegański, Łuszczewski.

LETNI. Dziś i jutro komedia W. Rapackiego „Wesoły współnik” z Miecz. Cwiklińska, A. Fertnerem i J. Leszczyńskim.

POLSKI. Dziś i jutro sztuka Katalowa „Defraudanci” w reżyserji Aleksandra Zelwerowicza.

W sobotę premiera komedji „Ich synowa”. MAŁY. Dziś „Szczęście od jutra” z Miła Kamińska. Grw. Olszewska, Zelwerowiczem, Boneckim i Pawłowskim.

„ATENEUM”. Dziś i jutro „Panna Malczewska” G. Zapolskiej z p. Mira Zimińska w roli głównej.

„BANDA”. Dziś znakomita rewia „Banda Naprzed” z H. Ordonówną i Loda Halama na czele zespołu. „WESOŁE OKO”. Dziś rewia „Bawmy się w miłość”.

„MORSKIE OKO”. Dziś i jutro rewia p. t. „Przez dziurkę od klucza”. Udział biorą: Halama, Parnel, Stanisław Gruszczyński, Leon Wyrwicz, J. Sokołowska i in.

QUI PRO QUO. Dziś rewia p. t. „Mile złego początki”.

„NOWY ANANAS”. Dziś i jutro rewia p. t. „Powszechne rozbrojenie”.

CYRK STANIEWSKICH. Dziś i jutro z występem króla żonglerów M. Truzziego wielki program lutowy.

OSTATNI TEGOROCZNY KONCERT UCZNIÓW WYŻSZEJ SZKOŁY MUZYCZNEJ IM. CHOPINA. Dziś, t. j. w czwartek, odbędzie się w sali Konserwatorium ostatni w bieżącym sezonie koncert uczniów Wyższej Szkoły Muzycznej im. Chopina z niezwykle interesującym programem.

Popisywać się będą uczniowie prof. prof. Binental, Brzezińskiego, Heintzego, Michałowskiego, Michałowicza, Wiechowskiego i Żurawlewa.

WYSTĘP DYMITYRA SMIRNOWA W „DAMIE PIKOWEJ”. W natchodzącą sobotę, dnia 27 b. m., odbędzie się drugi występ gościnny Dymitra Smirnowa w „Damie Pikowej”. Wszechświatowej sławy artysta wykona partje Hermana. W przedstawieniu tem pod dyr. kapelm. Mazurkiewicza udział biorą pp.: Krzywiec, dr. Roesler-Stokowska, Lenczewska - Sławińska, Szczepańska, Przygodzka, Karpacki, Brodnicki i in.

Z FILHARMONJI. Na jutrzejszym Wielkim Koncercie Symfonicznym, p. Grzegorz Fitelberg dyrygować będzie Symfonia nr 7 C-dur Haydna. Oprócz tego orkiestra wykona efektowna „Rapsodia hiszpańska” Ravela.

Na koncercie tym również wystąpią: świetna prymadonna operowa p. Ewa Bandrowska - Turska, która z towarzyszeniem orkiestry odpiewa: „Syna marnotrawnego” Debussy, Arię „Królowej Nocy” z op. „Flet zaczarowany” Mozarta i in. oraz znana pianistka Zofia Rabcewiczowa.

Repertuar kinoteatrów

Apollo (Marszałkowska 106): — „Raj ukradziony”.
Atlantic — (Chmielna 33): — „Plan W”.
Capitol — „Purpurowa gondola”.
Casino (Nowy Świat): — „Ułani... ulani...”
Colosseum (Nowy Świat): — „Na dworze króla Artura”.
Hollywood — „Szyb L. 23”.
Filharmonja — „Aniołowie piekła”.
Majestic — „Księża Bouboile”.
Palace (Chmielna 9): — „Ronny”.
Pan (Nowy Świat 40): — „Purpurowa gondola”.
Stylowy (Marszałkowska 108): — „Ben Hur”.
Światowid (Marszałkowska 111) — „Niech żyje wolność”.

Nekrologia

Stefan Żelłński, właściciel majątku Wilczoruda. Pogrzeb odbędzie się na Powązkach dn. 26 b. m. po nabożeństwie w kościele św. Karola Boromeusza.

Zdzisław Gorazdowski, inżynier-mechanik, lat 34. Pogrzeb odbędzie się na Powązkach dn. 27 b. m. po nabożeństwie w kościele św. Karola Boromeusza.

Ludwik Sztoklaso, rez. oficer kawalerji. Zmarł w Zakopanem dn. 15 b. m.

Józefa z Sosnowskich Zlellńska, b. obywatelka ziemska, lat 59. Pogrzeb odbędzie się na Powązkach dn. 26 b. m. po nabożeństwie w kościele św. Krzyża.

Marja z Szyllerów Gogulska, lat 41. Pogrzeb odbędzie się na Powązkach dn. 26 b. m. po nabożeństwie w kościele św. Karola Boromeusza.

ŻYCIE GOSPODARCZE

POŁOŻENIE WALUTOWE POLSKI NA TLE SPRAWOZDANIA BANKU POLSKIEGO

Niezwykle silne zaburzenia, jakich widownia były zagraniczne rynki pieniężne w roku 1931, nie mogły pozostać bez wpływu na położenie walutowe w Polsce. Pod naciskiem czynników gospodarczych oraz politycznych, zapanował na całym świecie ogólny zanik zaufania, a w jego następstwie zaznaczyła się usilna dążność do likwidacji węzłów kredytowych; objaw ten rozszerzył się na wszystkie dziedziny, obejmując zarówno drobne kredyty w lokalnych spółdzielniach i kasach, jak i stosunki między wielkimi instytucjami kredytowymi wszechświatowego znaczenia, nie wyłączając nawet w niektórych wypadkach stosunków między bankami biletowymi.

W tych warunkach Polska, — podkreśla to sprawozdanie Banku Polskiego — której gospodarstwo w okresie pomysłnej koniunktury lat 1927 — 1929 było zasilane kredytami zagranicznymi, stała się, podobnie jak inne kraje dłużnicze, wobec konieczności spłacania bardzo znacznej części uprzednio uzyskanych krótkoterminowych kredytów. Wynikające z tego powodu bierne saldo nie mogło być całkowicie pokryte ani nadwyżką bilansu handlowego, ani wpływami z długoterminowych operacji kredytowych, jakie w roku sprawozdawczym zasiłyły zapasy walutowe Banku Polskiego (6 i pół proc. państwowa pożyczka zapłaćzana zaciągnięta w związku z wydzierżawieniem Państw. Monopoli Zapłaćzanego, oraz obligacje spółki akcyjnej „Francusko-Polskie Towarzystwo Kolejowe”, wydane w związku z budową kolei Śląsk — Gdynia). Banki polskie, których kredyty zagraniczne wykazywały do roku 1930 stały i okazały wzrost, spłaciły w roku sprawozdawczym znaczną część uprzednio uzyskanych kwot. Ogółem zobowiązania banków polskich wobec zagranicy zmniejszyły się w ciągu roku sprawozdawczego o blisko 220 milionów zł. Równolegle, choć oczywiście w mniejszym stopniu, dokonywało się także w innych dziedzinach zmniejszenie zagranicznych lokat w Polsce. Polskie papiery wartościowe, zarówno obligacje, jak i akcje, powracały z zagranicy do kraju, wśród nich w stosunkowo znacznych rozmiarach również akcje Banku Polskiego. Natomiast dopływ należności zagranicznych do kraju z tytułu nadwyżki wywozu towarów nad przywozem ograniczany był surową reglamentacją dewizową w wielu państwach, która obok deprecjacji szeregu walut i rosnącego protekcjonizmu celnego, odbijała się bardzo niekorzystnie na całokształcie naszych stosunków gospodarczych.

W tych warunkach obrót kapitałowy z zagranicą kształtował się dla Polski w wysokim stopniu niekorzystnie, powodując w ciągu roku zmniejszenie się pokrycia kruszcowo-dewizowego o 162,3 milj. zł. Odpływ ten, aczkolwiek przyczynił się do osłabienia organizmu gospodarczego Polski, nie zdołał podważyć zdrowych podstaw naszego systemu walutowego, dostatecznie mocnych do przetrwania nawet tak wysoce niepomyślnego okresu. W ciągu pierwszych pięciu miesięcy zmniejszenie zapasu złota i walut, zaliczonych do pokrycia, wyniosło tylko 26 milionów zł. Ponieważ równocześnie, w związku ze zmniejszeniem portfela wekslowego spadła suma obiegu biletów i natychmiast płatnych zobowiązań, przeto pokrycie statutowe utrzymywało się w tym czasie stale na poziomie powyżej 55 proc., dochodząc w końcu maja nawet do 57,67 proc. W okresie od czerwca do września, w związku z położeniem na rynkach zagranicznych, dokonywano spłat kredytów zagranicznych w szczególnie dużych rozmiarach, wskutek czego zapas kruszcowo - dewizowy Banku Polskiego spadł o 140 milionów zł., a pokrycie do poziomu około 48 proc. W trzecim wreszcie okresie, obejmującym ostatni kwartał roku, odpływ dewiz został powstrzymany, zapas kruszcowo-dewizowy utrzymywał się na poziomie około 680 milj., pokrycie zaś statutowe na wysokości około 48 proc., przy czym pokrycie wyłącznie kruszczem złotym dosięgło około 42 proc.

Zestawienie powyższe nie obejmuje dewiz, niezaliczonych do pokrycia. Zapas dewiz tego rodzaju, obejmujący przedewszystkiem zdyskontowane przez Bank Polski weksle zagraniczne, nie uległ znacznieszym zmianom i wahał się w

ciągu roku między 100 a 138 milj. zł., wykazując w końcu roku pozostałość 125,4 milj. zł., zbliżona do stanu z początku roku (124,3 milj. zł.).

W końcu września, po zawieszeniu przez Bank Angielski wymieniałości biletów na złoto i załamaniu się kursu funta szterlinga, należności Banku Polskiego, pozostające na rachunku w Banku Angielskim, włączone uprzednio do „pieniędzy i należności zaliczonych do pokrycia”, zostały wydzielone z tej pozycji i przeniesione do „innych aktywów”. Od tego czasu do „pieniędzy i należności zagranicznych, zaliczonych do pokrycia”, włączone są tylko franki francuskie, franki szwajcarskie, dolary Stanów Zjednoczonych i guldeny holenderskie. W związku z zawieszeniem wymieniałości biletów przez Bank Angielski, Bank Polski rozpoczął w październiku — podobnie jak i inne banki biletowe — zamianę części swych należności zagranicznych na

złoto, którego zapas zwiększył się odtąd do końca roku o 32,3 milj. do sumy 600,4 milj. złotych.

Na tle przesunięć kapitałów między różnymi rynkami zagranicznymi, dokonywanych w roku sprawozdawczym w rozmiarach i tempie, niespotykanym w poprzednich okresach, kursy dewiz ulegały znacznym wahaniom, przekraczającym złote punkty nawet w krajach z obowiązkową wymianą biletów na kruszec. Szczególnie gwałtowne były wahania w drugiej połowie roku; kurs franka szwajcarskiego podniósł się w stosunku do dolara w październiku prawie o 2 proc., guldeny holenderskie zaś i belgi wykazywały w październiku agio przeszło 1 proc., kurs ich spadł w końcu listopada poniżej kursu kabla na Nowy Jork, aby w grudniu ponownie kurs ten przekroczyć. Wahania te zaznaczyły się w podobnych rozmiarach również w stosunku do złotego. Natomiast kurs wypłaty telegraficznej na Nowy Jork, którą dokonywano na giełdzie warszawskiej, największych obrotów i która jest najodpowiedniejszym sprawdzianem kursu złotego, pozostał w całym roku nie tylko w obrębie punktów złotych, ale nawet w granicach znacznie węższych, nieprzekraczających ¼ proc. Najwyższy bowiem kurs był 8,929 w lipcu, najniższy 8,908 w początkach czerwca.

Niepomyślne warunki dla produkcji i handlu

Bank Gospodarstwa Krajowego w swoim sprawozdaniu podkreśla, że występujące zwykle po ultimo rocznym odprężenie na rynkach pieniężnych zaznaczyło się dotychczas w słabym stopniu ze względu na niepomyślne układające się warunki produkcji i zbytu, które powodują wzrost trudności płatniczych. Płynność, panująca na niektórych rynkach międzynarodowych posiada charakter względny, gdyż utrzymuje się ona tylko dzięki znacznym restrykcjom kredytowym banków, które z uwagi na niepewną sytuację gromadzą duże zapasy gotówkowe. Wysokie koszty kredytu na dłuższe terminy i utrudnienia w międzynarodowym obrocie pieniężnym nie sprzyjają rozwinięciu poważniejszej akcji inwestycyjnej, która mogłaby się przyczynić do złagodzenia przebiegu przesilenia światowego.

Odprężenie po ultimo rocznym przyniosło w Polsce pewną poprawę na rynku kapitałowym. W styczniu wzrosły bowiem wkłady — szczególnie silnie w Pocztovej Kasie Oszczędności — oraz wzmocniły się kursy papierów procentowych, zwłaszcza państwowych. Natomiast stan kredytów uległ dalszej redukcji wskutek słabnącego zapotrzebowania kredytu na cele obrotowe ze strony przedsiębiorstw. Spadek obrotów w przemyśle i handlu oraz niepomyślne warunki zbytu produkcji rolniczej wywołują jednak nadal silny nacisk na rynek kredytowy dla pokrycia bieżących zobowiązań i powodują zły stan wypłacalności.

Położenie rolnictwa doznało dalszego zaostrzenia wskutek ogólnego spadku cen artykułów rolniczych i malejącego eksportu. Zniżka cen dotknięte zostały w styczniu zarówno artykuły produkcji roślinnej, jak i wytwory hodowlane.

Rozmiary wytwórczości przemysłowej pod wpływem malejącego zbytu w kraju i wzrastających trudności wywozowych zostały dość silnie ograniczone. Ze względu na łagodny przebieg tegorocznej zimy i trwający zastój w przemyśle zbytu węgla tak w kraju, jak i na rynkach za-

granicznych obniżył się około 20 proc., powodując silniejszy spadek wydobycia. Również zapotrzebowanie przetworów naftowych wykazuje spadek w porównaniu z poprzednimi latami. Trudności zbytu wywołały ostatnio dotkliwe przesilenia w hutnictwie żelaznym. Wskutek niedostatecznych zamówień ze strony odbiorców w kraju i silnego skurczenia się eksportu spadło w styczniu bardzo znacznie zatrudnienie hut żelaznych; również wytwórczość hut cynkowych wobec niskich cen metali obraca się w skromnych rozmiarach.

Stan zatrudnienia przemysłu włókienniczego po silnym ograniczeniu wytwórczości w grudniu nieco się zwiększył. Fabryki pracują nad wyrobem artykułów letnich w zmniejszonych rozmiarach w stosunku do lat poprzednich, licząc się ze spadkiem siły kupna w kraju i trudnościami eksportowymi. Liczne zakłady przemysłu metalowo-maszynowego, nie posiadając dostatecznego zbytu dla swych wyrobów, ograniczały w dalszym ciągu swą działalność. Pogorszył się również eksport materiałów i wyrobów drzewnych. Położenie w innych działach przemysłu przetwórczego, jak w przemyśle chemicznym, spożywczym, mineralnym, nie uległo większym zmianom. Stan zatrudnienia w tych gałęziach pozostał niski, a szereg zakładów przeprowadził dalsze ograniczenia wytwórczości.

Obroty handlowe na rynku wewnętrznym, po pewnym ożywieniu w grudniu w okresie zakupów świątecznych, uległy zmniejszeniu. Obniżyła się również wartość wymiany towarowej z zagranicą, jednak nadwyżka wywozu nad przywozem została utrzymana nadal, dzięki czemu saldo dodatnie bilansu handlowego za miesiąc styczeń wynosi 13 milj. zł.

Podobnie, jak w poprzednim miesiącu, wzrost liczby bezrobotnych był również w styczniu mniejszy, niż przed rokiem i wynosił w ciągu okresu sprawozdawczego przeszło 30 tysięcy.

INFORMACJE

— POSIEDZENIE RADY BANKU POLSKIEGO.

Dn. 23 b. m., pod przewodnictwem prezesa d-ra Władysława Wróblewskiego, odbyło się posiedzenie rady Banku Polskiego w obecności komisarza Banku, wiceministra skarbu Adama Koca. Rada wysłuchiwała sprawozdania dyrektora z działalności Banku za miesiąc styczeń oraz uchwałała szereg spraw natury administracyjnej.

— ZJAZD PRZEDSTAWICIELI KUPIECTWA WŁÓKIENNICZEGO

W dniu 6 marca odbędzie się w Warszawie, zwoływany przez Centralę Związku Kupców zjazd przedstawicieli kupiectwa wszystkich większych ośrodków włókienniczych. Tematem obrad będzie sprawa możliwości zryczałtowania podatku obrotowego dla kupiectwa tej branży. Ta sama sprawa znajdzie się na porządku dziennym organizowanego również przez Centralę Związku Kupców w dniu 13 marca zjazdu przedstawicieli t. zw. skupu zawodowego.

— PRZYJAZD DELEGACJI IRLANDZKIEJ ODROZCZONY

Spodziewana w dniu 22 b. m. delegacja kół parlamentarnych wolnego państwa iryjskiego, nie przybyła do Warszawy. Delegacja ta, w której skład wchodził wyłącznie przedstawiciele sfery gospodarczych Irlandji, miała zwiedzić w Polsce główne ośrodki przemysłu bekonowego oraz gospodarstw hodowli trzody na większą skalę i wreszcie zakłady, wytwarzające ubrania gotowe, a zatem środowiska wytwórczości, pracującej przeważnie na eksport do An-

glii. Według wiadomości z Dublina, wyjazd delegacji irlandzkiej nie został zaniechany, lecz uległ pewnemu odroczeniu. Przedstawiciele Irlandji przybędą do Warszawy zapewne w końcu b. miesiąca lub w pierwszych dniach marca.

— NIEMCY WPROWADZAJĄ CŁA MAKSYMALNE DLA TOWARÓW POLSKICH

Jak donosi prasa niemiecka, rząd Rzeszy w najbliższych dniach obłoży towary, przywożone z Polski, Australji i Kanady cłem maksymalnym, t. j. wyższem o ca. 100 proc. od cła normalnego. Posunięcie to niewątpliwie zwróciłoby byłoby przedewszystkiem przeciwko Polsce i podcięłoby możliwości wywozu naszych towarów do Niemiec. Spodziewać się należy, że w razie sprawdzenia się tej wiadomości, rząd polski zastosuje wobec Niemiec co najmniej równie energiczne i stanowcze zarządzenia.

— OTWARCIE GIELDY BERLIŃSKIEJ

W dniu dzisiejszym o godz. 12-ej poraz pierwszy po przerwie od dnia 18 września ub. roku nastąpi częściowe otwarcie giełdy papierów wartościowych. W dalszym ciągu obowiązywać będzie zakaz ogłaszania kursów i notowań urzędowych na giełdzie.

— WYDOBYCIE NAFTY W SOWIETACH

Produkcja ropy naftowej w Sowietach w styczniu b. r. wyniosła 1.866.000 ton wobec przewidzianych planem 1.919.000 ton, czyli program został wykonany w 97 proc. Produkcja analogicznego miesiąca roku poprzedniego została przekroczona o 11 proc.

Wy4: POL. POWSZ. SP. WYD. Drukowano w „Drukarni Mazowieckiej”, Szpitalna 1. Redaktor odpowiedzialny: ST. TELSZEWSKI